

Lektura lekiem na każdy ból

„Legwan i inne opowiadania” to książka, która ma zachęcić do przemyśleń i rozmów o różnych sytuacjach w życiu nastolatków, którzy po obu stronach czesko-polskiej granicy praktycznie niczym się nie różnią. Powstała ona dzięki wspólnej inicjatywie organizacji „Celé Česko čte dětem” (Całe Czechy czytają dzieciom) i Biblioteki Miejskiej w Cieszynie. Rozmawiamy z ich dyrektorkami, Ewą Katruśák i Izabelą Kulą.

Beata Schönwald

Do kogo adresowana jest ta książka i co jest wspólnym mianownikiem zawartych w niej opowiadań?

I.K.: Książka jest adresowana do młodzieży w wieku mniej więcej 12-14 lat. To dość trudna grupa docelowa, niemniej jednak podjęliśmy się tego zadania, koncentrując się na takich problemach społecznych, jak kwestia inności, rozterki związane z trudnym okresem dojrzewania, materializm czy agresja. Naszym celem było pokazanie nastolatkom, że problemy, które – jak im się wydaje – tkwią w ich osobowości, tak naprawdę dotyczą wszystkich młodych ludzi, a nie tylko rówieśników. Tym wspólnym mianownikiem są więc emocje, które towarzyszą problemom, z którymi każdy człowiek wcześniej czy później musi się zmierzyć.

E.K.: Choć grupą docelową są nastolatki, to opowiadania te również dobrze trafią do ich opiekunów. Zwłaszcza że to opowiadania wielopostaciowe, które za każdym razem możemy postrzegać pod innym kątem. O czym przekonaliśmy się, najpierw je czytając, później analizując i wreszcie ponownie przetwarzając w czasie warsztatów z psychologiem.

Poza tym inny jest odbiór nastolatka, a inny osoby dorosłej.

E.K.: To są często tematy, których my, rodzice, staramy się nie widzieć i myślimy, że „to” nie dotyczy naszego dziecka. Tymczasem tak naprawdę wszystkie tematy, które w książce się znalazły, pojawiają się lub mogą się pojawić w najbliższej przyszłości młodego człowieka. Jeśli już nie bezpośrednio, to pośrednio poprzez rówieśników.

Tymczasem nam, dorosłym, często się wydaje, że jeżeli dziecko nie mówi w domu o jakimś problemie, to po prostu go nie ma.

I.K.: Absolutnie. A powodów może być wiele. Bo na przykład się wstydzę, bo nie wiem, jak to nazwać, albo brakuje mi słów, bo wydaje mi się, że samo sobie z tym poradzi. Rodzic też zresztą wielokrotnie nie wie, jak mu pomóc, albo po prostu nie ma pojęcia o istnieniu danego problemu.

Żyjąc w przekonaniu, że jego dziecko jest szczęśliwe...

E.K.: Tymczasem prawda jest taka, że wszyscy przeżywamy trudne sytuacje, nieustannie musimy podejmować decyzje, dokonywać wyborów. Ta książka mówi więc także o emocjach i wartościach, które wychodzą na światło dzienne dopiero wtedy, kiedy jesteśmy w sytuacji, w której wolelibyśmy nie być. Wartości są wplecione w naszemu życiu. Większość opowiadań, choć



• Izabela Kula i Ewa Katruśák z książką polsko-czeskich opowiadań.

Fot. BEATA SCHÖNWARD

porusza niełatwe sprawy, jest łagodnych i mówi o tym, co w życiu najważniejsze, o miłości, przyjaźni i akceptacji.

Z pewnością zgodzimy się co do tego, że podejmowane w książce tematy są trudne. Jak sądzę, niełatwy był też wybór autorów, którzy zgodzili się je podjąć, jednocześnie spełniając wasze oczekiwania. Jak wam się to udało?

E.K.: Zależało nam na stworzeniu książki bliskiej młodemu czytelnikowi i nietuzinkowej. Dlatego też zwróciliśmy się do takich autorów, jak Alena Ježková, Petra Soukupová, Michal Viewegh, Paweł Beręsewicz, Zuzanna Orlińska i Ewa Stadtmüller. Równie dużo uwagi poświęciliśmy tłumaczeniom, angażując renomowanych tłumaczy literatury pięknej.

I.K.: Siegnęliśmy po autorów z najwyższej półki, którzy stanęli na wysokości zadania. Choć nie wszystkie opowiadania wyszły po naszej myśli, bo dany autor np. ujął temat trochę inaczej, pokazał go od innej strony, niż nam się wydawało, że mógłby to zrobić, to jednak uważamy, że efekt jest bardzo dobry.

„Emocje bez granic” to wspólny projekt kampanii społecznej „Celé Česko čte dětem” (Całe Czechy czytają dzieciom) i Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, którego celem jest diagnoza emocji i problemów nastolatków na polsko-czeskim pograniczu i próba zaradzenia im poprzez biblioterapię. Podstawowym problemem, jaki chcą poruszyć, jest spadek zainteresowania dzieci i młodzieży czytelnictwem. Stąd też ich wspólne działania obejmują wydanie dwujęzycznego zbioru opowiadań „Legwan i inne opowiadania”, sceniczne czytanie z muzyką i tańcem, happening czytelnicy oraz cykl warsztatów biblioterapeutycznych.

Znaczący, że wy podsuwałyście problem, a autorzy przekuwali go na opowiadanie?

I.K.: Tak, ogólny temat został rzucony. Na przykład: inność. Natomiast podejście do zagadnienia czy w ogóle historyjka, treść, wątek, które zostały na tej bazie zbudowane, do wszystkiego należało do autora.

E.K.: Dzięki temu powstało sześć zupełnie różnych opowiadań, bo też każdy z pisarzy zadany mu temat potraktował na swój własny, oryginalny sposób. Tymi tematami są już wspomniana inność, dojrzewanie, agresja, starość, materializm i internet jako dobry sługa, ale zły pan. Ważne było, aby trafić do czytelnika bez moralizowania i pouczania, że tak trzeba, a tego nie wolno.

W jaki sposób chcecie trafić z książką do młodzieży?

E.K.: Poprzez zajęcia z elementarną biblioterapią, które są realizowane zarówno po polskiej stronie granicy, jak i po czeskiej. Według definicji, biblioterapia to leczenie poprzez lekturę. Ale nie tylko. To budzenie empatii i werbalizowanie emocji. Dlatego też na te spotkania zapraszamy psychologów polskich i czeskich, którzy na podstawie tych opowiadań będą rozmawiali z młodzieżą. W Cieszynie takie warsztaty miały już miejsce.

W związku z tym mogę już chyba zapytać, co o tej książce mówią nastolatki?

I.K.: Do udziału w naszych warsztatach wybraliśmy jednego z najlepszych psychologów, jakich znamy, Jolantę Drózd Stoszek, która przerobiła z młodzieżą opowiadanie Pawła Beręsewicza dotyczące agresji. Klasa przyszła na zajęcia jako jedna całość. W celu przeprowadzenia rywalizacji została jednak podzielona na dwie grupy. Na tej podstawie pani psycholog wykazała, jak łatwo poróżnić zgrany zespół i wywołać negatywne uczucia między ludźmi, którzy wcześniej uważali się za przyjaciół. Pokazała im, jak funkcjonuje mechanizm manipulacji i co robić, żeby nie dać się wciągnąć w jego destrukcyjne działania.

W Czeskim Cieszynie warsztaty biblioterapeutyczne odbędą się w przyszłym tygodniu. Wiadomo już, które szkoły wezmą w nich udział?

E.K.: Tak, to już zostało ustalone i oprócz czesko-cieszyńskich czeskich szkół wezmą w nich udział również niektóre klasy polskiej podstawówki. Natomiast punktem kulminacyjnym będzie spotkanie w ośrodku kultury „Strzelnica”, na które zaprosiliśmy już z rocznym wyprzedzeniem wybitnego czeskiego psychologa, Jeronýma Klimeša, zebny porozmawiał z młodzieżą z obu stron Olzy na temat jednego z opowiadań. Na to spotkanie zapraszamy uczniów z różnych szkół, ponieważ zależy nam na tym, żeby dotrzeć z książką do jak największego grona odbiorców. Każdy z uczestników otrzyma publikację w prezencie. Pojedyncze egzemplarze prześlemy też do bibliotek szkolnych tak, żeby mogły być wykorzystywane zarówno na lekcjach języka polskiego i czeskiego, jak i na lekcjach wychowawczych. W tym celu do poszczególnych opowiadań zostaną opracowane koncepcje metodyczne, które pomogą nauczycielowi pracować z tekstem.

Mimo wielu podjętych działań uważamy jednak, że to dopiero początek. W następnych latach będziemy bowiem chcieli organizować podobne warsztaty biblioterapeutyczne w różnych szkołach na Śląsku Cieszyńskim, a potem – kto wie – może nawet poza jego granicami.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



• Uczestnicy wycieczki podczas wizyty w Kielcach. Fot. ARC

Podróżowanie i poznawanie nowych miejsc poszerza nasze horyzonty wiedzy i w dodatku sprawia radość. O tym mieliśmy ponownie okazję przekonać się podczas dwudniowej krajoznawczej wycieczki po województwie świętokrzyskim. Członkowie i sympatycy MK PZKO w Olbrachcicach przenieśli się na dwa dni do bogatej w ważne wydarzenia historyczne ziemi.

Wczesnym sobotnim porankiem 1 września opuściliśmy Olbrachcice w rytm ulewnej deszczu, by już za niedługo przenieść się do słońcem zalanej ziemi świętokrzyskiej. Wyjątkowo ciepła i słoneczna pogoda towarzyszyła nam podczas całego weekendu. Celem sobotniego dnia był Pałac Henryka Sienkiewicza w Oblegorku. W tym czarującym miejscu można było podumać o ważnych wydarzeniach, które kształtowały ścieżki historii polskiej. W 25. rocznicę twórczości pisarskiej Henryka Sienkiewicza Pałac i okolice zostały poświęcone bowiem podarowane ukochanemu pisarzowi przez naród polski w dowód bezgranicznej wdzięczności za krzewienie polskości i sławy

polskiej w trudnych czasach zaborów ojczysty. Blisko Pałacyku stoi skromny pomnik z słowami pisarza: „Gdzie znajdę słowa tak silne jak moja wdzięczność za tę ziemię i za wszystkie dary?”. Jest możliwe, iż bawiąc w Oblegorku niedługo zwiędający pomyśli, jak dobrze byłoby pojechać tutaj przed egzaminem z polskiego lub historii, by powtórzyć sobie swoją wiedzę teoretyczną. Po smacznym obiedzie autokar zabrał nas do Kielc, stolicy województwa. Każdy miał czas dla siebie.

Niedzielny program zapowiadał się tak samo ciekawie. Ze sympatyczną panią przewodniczką, Danusią Ramiączek, wybraliśmy się na kieleckie wzgórze Karczówka, gdzie zwiędaliśmy kaplicę św. Barbary oraz zespół klasztorny wybudowany w pierwszej połowie XVII wieku. Z Karczówki rozciągają się piękne widoki na pasma górskie otaczające Kielce. Niedalekie miasteczko Chełcin syci się ruinami zamku królewskiego. Spacerkiem wspięliśmy się na wzgórze zamkowe, gdzie powiędaliśmy dwie wieże zamku, skarbnicę, loch oraz ogląd-

nieliśmy pokaz tańca dworskiego i doświadczyliśmy wystrzału z hakownicy i znowu spacerkiem Ścieżką Mnicha zeszliśmy na obiad na rynek chełciński. Niedzielne popołudnie spędziliśmy na podziwianiu rezerwatu geologiczno-przyrodniczego zwanego Kadzielnia, gdzie w dawnych czasach produkowano wapno. Obecnie na terenie Kadzielni władze miejskie wybudowały m.in. amfiteatr, w którym odbywa się wiele festiwali, koncertów i imprez. Z Kadzielni wyruszyliśmy na spacer do centrum miasta poprzez Aleję Sław, Wzgórze Katedralne, koło Muzeum Narodowego i barokowych ogrodów w stylu włoskim. Zostało jeszcze trochę czasu, żeby odwiedzić bazylikę pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny oraz deptak miasta Kielce na ulicy H. Sienkiewicza. Deptak ten zasłużył sobie wśród mieszkańców na przezwisko Sienkiewka.

Dziękujemy organizatorom Helenie i Basi Bublik za niezapomnianą wycieczkę, która pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

W imieniu wszystkich uczestników
Sonia Maguire

Cieszyńskie Go przed metą!

Śląsk Cieszyński to region bogaty z różnorodny pod względem historycznym, przyrodniczym i kulturowym. Odkrywamy go wspólnie!

Celem projektu Těšinské GO – Cieszyńskie GO realizowanego przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie oraz Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” w Cieszynie jest wspieranie edukacji regionalnej w szkołach podstawowych po obu stronach Śląska Cieszyńskiego. Projekt pogłębia wiedzę nauczycieli i uczniów z zakresu historii, tradycji, rzemiosł i zwyczajów.

Dlaczego GO? GO ewokuje drogę, po której możemy iść, ale również grę, w którą możemy grać. GO łączy w projekcie poznawanie i uczenie się z grą i zabawą. W ramach projektu zrealizowano trzy ścieżki edukacyjne dla nauczycieli – ścieżkę tradycji i rzemiosł, historyczną oraz międzykulturową. Przygotowano też zeszyt ćwiczeń dla uczniów 2.

st. SP – w polskiej i czeskiej wersji językowej. Publikacja o tematyce historycznej, geograficznej, przyrodniczej oraz kulturowej będzie indywidualnym przewodnikiem ucznia po regionie.

Kolejnym produktem zrealizowanym w ramach projektu jest gra – w postaci mapy regionu (plansza ok. 12m x 15m) – z najważniejszymi punktami zatrzymania oraz zadaniami do wykonania.

Gra skierowana jest do wszystkich, którzy lubią przygodę, chcą dowiedzieć się więcej o przepięknym Śląsku Cieszyńskim, jego bogactwie kulturowym, ciekawych miejscach, postaciach i wydarzeniach, oraz dla tych, którzy chcą się dobrze bawić. Uczestnicy gry wcielą się w takie postaci, jak np.: mieszcanka, książę, owca czy konduktor. Za ich pośrednictwem będą poznawać ciekawostki tej ziemi. Gra planszowa będzie rozłożona na rynku w Cieszynie, natomiast informacje o możliwości zagrania znajdują się na stronach www.cie-

szynskiego.pl lub www.tesinskego.cz.

Projekt współfinansowany jest ze środków Programu INTERREG V-A REPUBLIKA CZESKA - POLSKA 2014-2020 z Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Těšinské Slezsko – Śląsk Cieszyński.

(Artykuł sponsorowany GŁ-518)



Rys. ANNA WITKOWICZ

REKLAMA

PUBLICZNE STUDIUM MEDYCZNE W CIESZYŃNIE



Kształcimy BEZPŁATNIE w zawodach:

- opiekun medyczny
- opiekunka dziecięca
- terapeuta zajęciowy
- asystentka stomatologiczna
- higienistka stomatologiczna
- asystent osoby niepełnosprawnej
- opiekunka środowiskowa
- opiekun w domu pomocy społecznej
- technik masażysta
- technik farmaceutyczny (klasa druga)
- technik sterylizacji medycznej
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- technik ochrony fizycznej osób i mienia

PUBLICZNE STUDIUM MEDYCZNE to cieszyńska, lokalna szkoła na terenie powiatu cieszyńskiego kształcąca BEZPŁATNIE na kierunkach medycznych.

szczegóły na www.soiz.pl

Informacje i zgłoszenia w sekretariacie szkoły 43-400 Cieszyn, ul. Mała Łąka 10, tel./fax 33 851 4688 email sekretariat@soiz.pl

GL-505

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!



www.glos.live

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaozlu



ATERING ZARELKO

Zorganizuj wesele swoich marzeń z profesjonalnym cateringiem

+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl